GAZETA KRAKOWSKA

Nro 54.

Z KRAKOWA DNIA 7 LIPCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Rozkład Czasu na Examina Publiczney Szkoły Główney Krakowskiey w R. 1816.

Miesiąca Lipca	z rana.	*Po południu.*
8	Anatomia i Fizyologia	Teologia Moralna.
9	Akuszerya teoretyczna i praktyczna	Litteratura Francuzka.
10	Filozofia	Kodex Cywilny.
11	Bibliografia	Litteratura Grecka.
12	Hermeneutyka starego testamentu	Chirurgia teoretyczna.
13	Historya powszechna	Farmacya i Toxykologia.
15	Litteratura Polska	Fizyka.
16	Kodex postępowania Sądowego	Nauka Policyi.
17	Botanika z Zoologią	Chemia.
18	Teologia Dogmatyczna	Prawo Rzymskie.
19	Matematyka niższa	Chirurgia Praktyczna.
20	Medycyna Sądownicza, Policya Medyczna, historia Medycyny, i Weterynarya	Matematyka wyższa.
22	Astronomia	Mineralogia.
23	Architektura	Rysunki.
24	Prawo Natury	Litteratura Łacińska.
25	Historya Kościelna	Malarstwo.
27	Teologia Pastoralna	
29	Klinika, Patologia, Terapia	

Z Poznania d. 22 Czerwca.

Królewska Dyrekcya głownego Banku w Berlinie zesłała do Poznania JPana Legavi, taynego Sekretarza, upoważnionego pełnomocnictwem, ażeby pod moim sterem obrachował się z dłużnikami bankowemi, prowizye, iako też kapitały podnosił, w układy wchodził, i takowe za-

wierał. — Wzywam dłużnikow banku, ażeby się do JPana taynego Sekretarza Legavi w prost i wyłącznie udawali, i wszystko, co tenże z niemi zdziała, tak uważali, iakoby przez same Królewskie głowne Dyrektoryum Banku w Berlinie zdziałane było.

Zerboni di Sposetti.

Z Londynu d. 18 *Czerwca.*

D. 25 b. m. nastąpi zaślubienie Królewney Maryi z Xciem Glucestru, iey wuiem, bez żadney okazałości. — D. 15 i 16 przeieżdzałą się Xiężna Koburgska ubrana w futrze, w towarzystwie swoiego małżonka, a wczoray odwiedzili oboie niespodziewanie Królową.

Dzisieysza gazęta Goniec wyraża: "Nie potrzebuiemy naszem czytelnikom przypominać, iż dziś przypada rocznica chwalebnego zwycięztwa, iakiego w dzieiach niema przykładu, zwycięztwa nie tylko oręża, nie tylko wygraney bitwy, ale zwycięztwa wielkich i dobrych zasad, wolności nad tyraniią, sprawiedliwości nad niesprawiedliwością, wygrania bitwy, od którey zależał pokoy, bezpieczeństwo, wolność i szczęśliwość świata. Z zadziwieniem przeto postrzegamy, iż u nas w Londynie nie poczyniono żadnych przygotowań do obchodzenia pamiętnie tego dnia podziękowaniem w Swiątyniach Panu Zastępow, zbieraniem składek dla ubogich i sierot poległych chwalebną śmiercią woiownikow lub publiczną radością. Jeżli taki dzień niema bydź uroczyście obchodzony, któryż będzie? Znaczysz to ożywić ducha publicznego i zachęcić do wdzięczności ku szlachetnym woiownikom za wolność świata? Żadnego popisu woyskowego, żadnego zgromadzenia publicznego, żadnego oświecenia — nic z tego wszystkiego! Tak iest w Londynie; lecz inaczey po prowincyach połączonego królestwa; w wszystkich miastach będzie ten dzień przyzwoicie obchodzony. Wydział do składek dla Waterloo obchodził przecież ten dzień uroczyście."

W okolicy Nottingham burzyciele popsuli znowu wiele machin, młynow, i t. d. W Irlandyi wybuchły nowe zaburzenia.

Celnicy w Brighton odkryli i zabrali bardzo wiele koronek Francuzkich, które w ramach obrazowych i sprzętach przemycone zostały.

D. 16 zaszedł tu poiedynek: Margrabia Buckingham strzelał się z Admirałem Hardy za przemowienie się w teatrze. Nastąpiły wystrzały, żaden z poiedynkuiących nie upadł, ani krew się pokazała; sekundanci radzili zgodę, która też nastąpiła. Teraźnieysze poiedynki nie są ani tyle zacięte, ani tak śmiertelne iak dawniey; proch stał się łagodnieyszym, a końce szpad zdaią się bydź magnetyzowane i konduktorami opatrzone.

Wczoray odebrał rząd doniesienia od P. Leith pod d. 30 Kwietnia z Barbados, które zapewne dziś albo iutro ogłoszone zostaną. Bunt Murzynow nie byłby tak łatwo przytłumiony, gdyby nie był zamiast 17 iuż d. 14 wybuchnął. W Antigoa i Gwadelupię pokazały się także ślady buntu, i odkryto korrespondencyą pomiędzy Murzynami rożnych wysp. Za odkryciem tey korrespondencyi przedsęwzięto zaraz dzielne środki i w wszystkich osadach utrzymana została zupełna spokoyność. — Nadeszły tu listy i gazety z Jamaiki, które donoszą, iż wiadomość o buncie w Barbados sprawiła tam wielką

obawę. Oddział woyska, który miał ztamtąd odpłynąć, został zatrzymany, a inny będący iuż na morzu zwrocony.

Okręt Hawanna, który d. 23 Kwietnia z wyspy S. Heleny odpłynął, przywiozł ztamtąd długi list własną ręką Bonapartego z narzekaniami do Xcia Rejenta pisany; iest on zdrow, ale bardzo z swoiego położenia niekontent i pragnie do Europy powrocić. List Admirała Cockburn donosi, iż przybył tam nowy Wielkorządca, P Hudson Lowe i urzędowanie swoie rozpoczął. Oczekuią tam ieszcze Adm. Makolm, który ma Adm. Cockburn zluzować.

Prywatny list z wyspy S. Heleny pod d. 21 Kwietnia zawiera co następuie: — Przed kilku dniami przybył tu nowy Wielkorządca tey wyspy, Hudson Lowe, na fregacie Faeton. Nazaiutrz po przybyciu udał się z Adm. Cockburn i swoim sztabem do Longwood. Aże nie kazali się wprzod zapowiedzieć, wzbraniał się Bonaparte, iak mowią, ich przyiąć. Następnego dnia był iednak P. Lowe bez Adm. Cockburn do niego wprowadzony. Po krótkiey rozmowie odszedł P. Lowe, a wprowadzony został P. Reid z resztą sztabu i bardzo grzecznie od Bonapartego byli przyiętemi. Mowią, iż wszystkiem osobom znayduiącem się przy Bonapartem pozwolono przez przylądek Dobrey nadziei powrócić, do Europy zkad ich Lord Sommerset odeszle. Te, które chcą przy Bonapartem pozostać, muszą podpisać pismo, pod którem obowiążą się przystać na wszystkie warunki, które względem niego będą zapotrzebne uznane. Jak zapewniaią, wszystkie oświadczyły się iż przy Bonapartem pozostaną. *Zamiast w* Longwood ma Bonaparte na przyszłość w Plantationhouse mieszkać. Zresztą rozpuszczono o nim wiele baiek, iak n. p. że przy polowaniu na lisy o mało życia nie utracił, i t. d. „

Fregata Angielska Ferret zabrała po żywey utarczce Hiszpański okręt wiozący niewolnikow z Afryki i zaprowadziła go do Sierra — Leona, miał na sobie 37 osady i 280 niewolnikow.

List z Malty pod d. 18 Maia donosi, iż Dejowi Tunetańskiemu własny iego syn miał za to głowę kazać uciąć, iż niewolnikow Chrześciańskich uwolnił. On i iego stronnicy korzystać mieli z oddalenia się floty Angielskiey, uzbroili swoie fregaty, i zabrawszy co mogli naykosztownieyszego, uciekli na morze. Mieli oni iuż Angielski okręt zabrać i lud iego wyrznąć.

Pomniki zwycięztw pod Trafalgar i Waterloo kosztować maią do 300,000 f. szt. Urządzenie zaś zamku Claremont dla Xięstwa Koburgskich kosztuie 60,000 f. szt.

Pewny Anglik, który założył się był, iż Gdansk bronić się będzie do oznaczonego przez niego czasu i wygrał zakład 10,000 gwineow, darował Jen. Rapp, dowodzącemu na owczas w Gdańsku, pięknego konia.

Listy z Hawanny pod d. 8 Maia zaprzeczaią pogłosce, iakoby porty Kuby były dla Angielskich okrętow zamknięte.

P. Brougham cofnął w niższey izbie swoy wniosek względem wolności druku i do 3 miesięcy odłożył.

Z Paryża d. 17 Czerwca.

List z Fontainebleau podaie następuiące okoliczności o ziechaniu się Xiężny

)((

Berry z Królem i iego familiią d. 15 b. m. Xiężna ta wyiechała o godzinie 1 z Nemours, gdzie nocowała; zatrzymała się cokolwiek w Bouron, gdzie w tryumfalney bramie czekały na nią dziewczęta i kwiaty iey podały, a o w pół do 3ciey przybyła pod krzyż St. Heran, około którego znayduie się otwarty plac w lasku Fontainebleau. Tu były 2 namioty rozbite. W tymże czasie przybył powoz Królewski, w którym znaydowała się cała familiia. Xiężna pierwsza wysiadła z swego powozu, poszła kilka krokow przeciw Królowi, który także z powozu był wysiadł, rzuciła mu się do nóg, który ią szypko podniosł i po dwakroć serdecznie uściskał. Poseł Neapolitański był tam obecny. Po rozmowie przez kwadrans, podał Król rękę Xiężnie Berry i wziął ią do swoiego powozu. — Gdy Król d. 12 do Fontainebleau przybył, chcieli młodzieńcy w Nankinowe suknie gustownie ubrani z białemi szarfami, konie wyłożyć, ale J. K. Mość nie dopuścił, tylko im pozwolił iść około powozu.

Wczoray o godzinie w pół do 5tey po południu przybył Król z całym swoim orszakiem przed rogatkę Paryzka. Tu pod namiotem czekali na niego Prefekt Sekwany, Hr. Chabrol, Prefekt policyi i municypalność. Król przesiadł się do otwartego powozu, obok niego siadła Xiężna Angouleme, na przeciwko niego Xiężna Berry z swoim małżonkiem. Monsieur i Xże Angouleme iechali konno około powozu. Prefekt Sekwany przemowił iak następuie do J. K. Mci: "Nakoniec, Nayiaśnieyszy Panie, nadeszły znowu szczęśliwe dnie i prawdziwa radość dla ludow W. K. Mci. Wszędzie zgromadza się lud dla widzenia wysokiey Xiężniczki, którą winniśmy wyborowi wielkiey mądrości W. K. Mci. Bardziey iey uprzeymości, czystości, niżeli iey dostoyności należący się hołd, zgromadza kupami lud stolicy dla przypatrzenia iey się i bycia świadkiem związku, do którego łączy się wiele nadziei i pamiątek. Szczęśliwe to połączenie! iednostayne uczucie wszystkich Francuzow! oby napełniło rądością duszę i oycowskie serce W. K. Mci, które w nagrodę szczęścia, które mu winni iesteśmy, nie żąda iak tylko miłości swoich poddanych, iak tylko iedności swych dzieci. — Ty zaś wysoka Xiężno, pochodząca ze krwi naszych Xiążąt, któraś tak iak oni przetrwała wszystkie nieszczęścia i wstrząśnienia świata; nowa Rękoymio prawości tronow i powrotu do zasad odwiecznych, bądź świadkiem radości ludu, którego nadzieie i życzenia oczekuią z Twoiego związku licznego pocztu Xiążąt ulubioney Dynastyi. Połącz świetny los Twoy z losem ulubionego Xcia; pomnoż szczęście wysokiey Familii, którą my acz z kosztem życia chcielibyśmy widzieć szczęśliwą. Te mury są kolebką wysokich Twych Przodkow; obyś tylko radość i uszczęśliwienie w nich znalazła, tak iak nie zawieraią w sobie nic iak tylko przychylność i miłość do swego Monarchy! — Te są, Nayiaśnieyszy Panie, życzenia, które rada Municypalna dobrego miasta W. K. Mości Paryża z nayglębszem uszanowaniem u stop W. K. Mci składa." — Król odpowiedział: "Przyymuię z ukontentowaniem WPana życzenia, i wiadoma iest WPanu moia przychylność do dobrego moiego miasta Paryża. Widzisz WPan, iż otoczony moiemi dziećmi powracam do was. Znasz WPan oycowskie moie serce; wy-

obrazisz sobie moię szczęśliwość, która tem bardziey się zwiększa, gdy widzę, że dzielą ią zemną wszyscy wierni moi poddani.,,

Po kilkokrotnych licznie zebranego ludu radosnych okrzykach, grono dziewcząt z wszystkich 12tu części miasta podało Xiężnie Berry kwiaty, a 6 z nich odśpiewały przez Cherubiniego napisaną kantatę. Tu ruszył orszak w przepisanym porządku naprzod, którému przywodzili Jen. porucznik Hr. Lespinois, dowodca woyskowey dywizyi Paryzkiey, i Marszałek Oudinot, Xże Reggio, dowodca gwardyi narodowey. Pogoda była napięknieysza; cała ludność miasta znaydowała się po domach i w ulicach, przez które orszak przechodził. Cały Paryż był naypiękniey przyozdobiony, a osobliwiey przedmieście S. Antoniego. Przy mnostwie białych chorągwi, na których znaydowały się obrazy, napisy i wszelkiego rodzaiu allegorye, przy niezliczonych pękach kwiatow po ulicach, przy ozdobionych oknach popiersiami Królewskiemi, kobiercami, kwiatami, i t. d. wiechała Familiia Królewska pomiędzy 300,000 widzami do naszey stolicy. Król, Xiążęta i Xiężniczki zdawały się bydź żywo wruszonemi. Po rysach twarzy dobrego Króla, upatrywał radością upoiony lud w rysach Xiężny potwierdzenia nadziei, którey dla uszczęśliwienia Francyi na przyszłość oczekuie, i cieszył się z łagodności i dobroci, którą iey twarz okazywała. Około godziny 6 przybył Król do zamku Tuilleries, którego ogrody zapełnione były ludem. O godzinie w pół do 7mey zaczął się obiad, który trwał do w pół 9tey. Król siedział pomiędzy Xiężnami Angouleme i Berry, a reszta familii iak następuie: Xże Angouleme, Monsieur, Xże Kondeusz, Xże Berry, Xiężna wdowa Orleańska i Xiężna Burbon. W wieczor okazało się całe miasto wspaniale oświecone, i z powodu powszechney radości zamieniła się noc na dzień, bez zayścia naymnieyszego nieszczęścia lub zdrożności.

Prefekt Sekwany wydał programma uroczystości, któremi miasto Paryż obchodzić będzie zaślubiny Xcia Berry d. 17 b. m. Dnia tego będzie 15 osierociałych dziewcząt kosztem miasta wyposażonych i w rożnych parafiiach zaślubionych; potem udadzą się do kościoła Panny Maryi, dla bycia przed Królem stawionemi. (miasto chciało wystawić faierwerk, ale Król i Xże Berry okazali swoie życzenie, aby kosztu tego użyto w szlachetnieyszy i dobroczynnieyszy sposob. Każda więc dziewczyna otrzyma 1500 fr.) O godzinie 3 popołudniu zaczną się na polach Elizeyskich zabawy i będą iedzenia rozdawane. Sztuczne fontanny będą razem wino wypuszczać, a w wieczor spalony zostanie mały faierwerk, po którym rozdawane będą w mnogości wiersze i pieśni. Wszystkie przystępy do pól Elizeyskich, jako też publiczne gmachy do municypalności należące, studnie, fontanny, wieże, kościoł Panny Maryi, i t. d. będą oświecone. Na wieży ratuszney widzieć się da lilia w ogniu. W oznaczonym od Króla dniu Municypalność będzie miała szczęście złożyć wysokiem Nowożeńcom od miasta Paryża podług dawnego zwyczaiu podarunki, które składaią się z 12 tuzinow świec pachnących *a la Bergamotte* i tyleż pudełek z suszonemi i cukrowanemi owocami.

Rzadka sprawa zaboyczyny przez grzeczność i za pieniądze, (o którey dawniey była wzmianka) wytoczyła się przed sąd kryminalny i d. 14 b. m. rozstrzygnioną została. Karolina Leruth, hafciarka, 26 lat maiąca, rodem z Hollandyi, oskarżona o zaboystwo Jozefa Hon. Kazimierza Delacourt, którego w chęci zabicia śmiertelnie raniła, skazaną została na 10cio letnie zamknięcie, wystawienie przy pręgierzu i zapłacenie kosztow sądowych. Wyrok ma bydź wydrukowany i na publicznych mieyscach poprzybiiany. Leruth ma oprocz tego zostawać przez całą resztę życia pod dozorem policyi. Gdy usłyszała, iż ma stać u pręgierza, zaczęła rzewliwie płakać, i prosiła aby ją raczey stracono; ale gdy iey prezes oświadczył, iż ma 3 dni czasu do proszenia o rewizyą swey sprawy, opuściła cokolwiek spokoynieysza salą sądową.

— D. 18 —

Wczoray o godzinie 11 przed południem w wielkim gabinecie Królewskiem w Tuilleries odbył się obrządek ślubu cywilnego Xcia Berry. W pół godziny potem wystrzały z dział zapowiedziały wyjazd J. K. Mci. do Kościoła Panny Maryi na obrządek kościelny tegoż ślubu. W powozie z J. K. Mcią siedzieli Xiężna i Xże Berry. Orszak otwierało iak d. 16 woysko. Ulice były iak d. 16 przyozdobione. Kościoł Panny Maryi był oddawna do tego przygotowany, teraz wspaniale oświecony i Marszałkami, Kawalerami orderow, Parami, Deputowanemi w nowych ubiorach, wyższemi władzami i mnostwem jenerałow i sztabowych officerow napełniony. Ciało dyplomatyczne, Ministrowie, 4 Królewscy świadkowie, radcy Stanu zaięli wyznaczone dla siebie mieysca. Gwardya Szwaycarska w dawnym ubiorze za Henryka IV. stała uszykowana przy namiocie przed kościołem rozbitym i liliiami przyozdobionym. Tu przyięło Duchowieństwo Króla i pod baldachinem do kościoła wprowadziło. Król miał pierwszy raz na sobie złotym haftowany mundur i półbócjki. Monsieur był także pierwszy raz w pułkownikowskim mundurze srebrem haftowanym gwardyi narodowey. Xże Angouleme miał na sobie bogaty mundur wielkiego admirała, Xże Kondensz biały jenerała pułkownika piechoty Francuzkiey, a Xże Berry Hiszpańską suknię z złotey materyi dawnym kroiem i płaszcz stanu. Slubna suknia Xiężny Berry była z białego atłasu, a na niey suknia tulowa z srebrną lamą. Na głowie miała perłową i brylantową bindę i wianek. Przed Królem do kościoła szedł Xże Kondensz, Xże Angouleme, Monsieur, Xże Berry, prowadząc Xiężnę Berry, potem Król pod baldachinem; za Królem Xiężna wdowa Orleańska, Xiężna Burbon, Xżna Angouleme i liczny dwor. W takim porządku przybyła familiia Królewska przed wielki Ołtarz i zaięła swoie mieysca. W. Jałmużnik rozpoczął Swięty obrządek. Nim iednak nastąpiło pobłogosławienie, Xże Berry skłonił się Królowi i Monsieur, oycu swemu, prosząc o pozwolenie. Xżna toż samo uczyniła. Podczas obrządku ślubu stał Król pomiędzy oblubieńcami, Monsieur obok swoiego syna, a Xiężna Angouleme obok Panny młodey. Po ślubie podpisał Król akt ślubu, wraz z familiią i 4 świadkowie. Orszak wrocił tym samem porządkiem o godzinie 3 do Tuilleries. Tu pokazała się Xiężna Berry obok

Xiężney Angouleme z okna i została okrzykami radości pozdrowiona; w pół godziny potem poiechała w znacznym orszaku do pałacu Elizeysko-Burbonskiego. Orszak do kościoła był nader świetny: 22 ośmiokonnych powozow Królewskich jechało przed powozem J. K. Mci, a za nim 12 tak chże w liberyi Monsieur. Gdy Król wszedł do kościoła zagrała muzyka: Niech żyie! Podczas ślubu śpiewano na wielkim chorze. Powrotowi Króla towarzyszyły z dział wystrzały. — Dzień ten zszedł na zabawach wedle programmatu. O godzinie 9 w wieczor pokazał się Król z familiią ludowi z balkonu; potem był Królewski bankiet w teatrze Tuilleries i całe miasto zostało oświecone. Podczas stołu śpiewana była wielka kantata Cherubiniego. — Dziś iedzie Dwor do St. Cloud. Jutro w wszystkich teatrach będą bezpłatne widowiska, które zaczenaią się o godzinie 4 zpołudnia.

W przyszłą niedzielę oglądać Król będzie w towarzystwie Xiążąt na polu Marsowem gwardyą narodową Paryzką, i ma mieć na sobie mundur teyże gwardyi.

Sławna Siostra Marta, panna miłosierna z Besanson, znaydowała się właśnie w Lyonie gdy Xiężna Berry przeiezdzała. Gazeta tamteysza zawiera o pamiętney tey kobiecie co następuie: — "Wyrachowano, iż Siostra Marta w przeciągu 11 miesięcy przeszło 30,000 Francuzkich żołnierzy lub obcych jeńcow zastępowała mieysce matki, często po 4000 razem opatrywała, a nawet na placu boiu z narażeniem życia onych wyszukiwała. Wdzięczność tylu uratowanych z rożnych Europeyskich krajow nieszczęśliwych ziednała iey imie matki żołnierzow. Gdy pierwszy raz przed Królem stawiona została, kazał iey Monarcha zbliżyć się i uściskał ią mowiąc: "Siostro Marto! słyszałem w obcych kraiach o WPannie mowiących, i chcę WPannie dać szczególnieyszy dowod moiego szacunku.„ Tu zawdział Król krzyż S. Ludwika na iey szyię, i rozkazał ministrowi woyny kazać dla niey zrobić stosowny znak zaszczytu. Na krzyżu, który z wielu innemi znakami od tego czasu nosi, znayduie się na iedney stronie napis: "Hołd cnocie,„ a na drugiey: "Minister woyny Siostrze Marcie.„ Król dołączył do tego znaku assygnancyą na 1200 fr. roczney pensyi z prywatney swoiey kassy. Monsieur dał iey bryłantami osadzony liliiowy order, a Xżna Angouleme zawdziała na iey szyię medalion z wizerunkiem Królewskim, który sama nosiła. Cesarz Alexander podczas pierwszey swoiey w Paryżu bytności, chciał widzieć Siostrę Martę i zawdział sam na nią wielki Rossyyski order. Król Pruski i Cesarz Austryacki osobiście ią orderami swoiemi zaszczycili, a inni Monarchowie takowe iey przysłali, tak iż dotąd posiada 11 orderow. Gdy Cesarz Alexander przeieżdzaiąc przez Diżon, żądał ią powtornie widzieć, wyszedł ten pełen ludzkości Monarcha przeciw niey, wziął ią za rękę i rzekł do otaczaiących go: "Oto iest kobieta, która nieszczęśliwem z 4 części świata dawała pomoc, potem obrocił się do niey, mowiąc: "Siostro Marto! iedz ze mną, będę miał o Tobie staranie. Ja to jestem, który WPannie posłałem pieniądze, któreś przez Szwaycaryą odebrała, a niewiedziałaś od kogo pochodzą.„ Lecz Marta odpowiedziała, iż oyczyzny swey

opuścić nie może. „

Rybaczki Paryzkie oddały Xciu Berry d. 15 bukiet i złożyły mu swoie życzenia z powodu iego ożenienia. Przyiął ie łaskawie, rownie jak inni Xiążęta Królewscy.

Jedno z pism tuteyszych czyni uwagę: Czyli obie bratowe Xiężna Angouleme i Xiężna Berry dobrze żyć z sobą będą? Pierwsza była dotąd iedyną Xiężną; wystawiała Królową i oddawano iey hołdy. Jest ona w prawdzie Aniołem, ale bezdzietną i 38 lat maiącą. Teraz wschodzi dla dworakow nowa gwiazda, młoda żywa Sycylianka, także Anioł, ale o 20 lat młodsza, i zapewne nie długo będzie bezdzietną.

Na kilka dni przed wyiazdem z Neapolu odebrała Xiężna Berry zapieczętowaną paczkę z Marsylii, w którey znaydował się obrazek S. Maryi de la Garde. Dołączony do tego podarunku list uwiadomił tę Xiężną, iż S. Marya de la Garde w szczególnieyszem iest poważaniu u maytkow Marssyliyskich i ich patrouką. Jeżeli Xiężna w przeieździe do Francyi mieć będzie ten obrazek przy sobie, tedy żadna przygoda stać iey się nie może. Pobożna Xiężna zachowała ściśło w czasie morskiey swoiey podroży przepisy tego listu, i okręt na którym płynęła z rozpuszczonemi żaglami przepłynął szczęśliwie niebezpieczne skały około Elby pod czas wielkiey mgły. Niechay mędrkowie (wyraża gazeta Francuzka, opisuiąca to zdarzenie iako prawdziwe) uśmiechaią się z niedowiarstwa, my iednak pochwalamy pobożne uczucia dowodcy Neapolitańskiey fregaty, który przeniknıony wdzięcznością ku Nayświętszey Pannie, za przybyciem do Marsylii prosił Xiężney o podarowanie mu tego drogiego obrazka. Dobra Xiężna dała mu go, ale zaraz wystarała się o inny wraz z należącą do niego modlitwą.

Były Porucznik Leblanc, który pchnął szpada obywatela, który krzyczał: Niech żyie Król! został wczoray przez sąd woienny na całe życie do robot skazany. — W Makon w korzennym sklepie pokazało się buntownicze pismo, to iest Ewangelia S. Napoleona, którego exemplarze zaraz policya zabrała.

Od brzegow Menu d. 23 Czerwca.

Zydzi Franfortscy podali senatowi protestacyą przeciw zabronieniu im nabywania w tem mieście domow.

Były Pastor w Bremie, Radca kościelny Doktor Ewald w Karlsruhe, zapowiada pismo, w którem obiecuie podać sposoby do wyrwania żydow z teraźnieyszego ich poniżenia i zwolna ukształcenia ich na dobrych obywateli.

Podług doniesienia z Bazylei został tam d. 12 b. m. na żądanie, iak zapewniaią dwoch obcych Ministrow, Włoch aresztowany, i papiery iego miano im oddać.

Z Hagi d. 21 Czerwca.

Podług doniesień z Peterzburga wyiazd Królewicza następcy tronu naszego i iego Małżonki oznaczony był na 21 Czerwca. Wysokie to Małżeństwo zamyśla d. 3 lub 4 Lipca do Berlina przybydź, gdzie Królowa Imość na nich czeka.

Nasz Monarcha na wezwanie Cesarza Rossyyskiego, chcąc dać dowod swoich uczuciow względem zaprowadzonego w Europie systematu, przystąpił do świętego przymierza.

DODATEK

DO Nro 54.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7. LIPCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Peterzburga d. 27 Maia d. k.

Kopiia pisma Jego Cesarskiey Mości pod d. 12 Grudnia roku przeszłego 1815 do Przenaywielebnieyszego Metropolity Kijowskiego Serapiona, z okoliczności ofiarowania naczyń kościelnych dla kościoła katedralnego Mądrości Pańskiey w Kijowie.

Przenaywielebnieyszy Serapionie Metropolito Kijowski!

W czasie pierwszego pobytu Moiego w stolicy Francyi sporządzone tam na Moy rozkaz naczynia, należące do zbawiennych taiemnic ciała i krwi Chrystusowey, dla Kościoła katedralnego Mądrości Bożey w Kiiowie teraz wam przesyłaiąc, żądam, iżby dar ten z wdzięcznością złożony Panu Zastępow, stawszy się w oczach Jego pomnikiem nietylko zbawienia oyczyzny, ale też cudem Opatrzności i zbawienia przez nią samych iey nieprzyiacioł, zagrzewał synow kościoła do gorliwego wystawiania przemądrego i naylepszego Boga, a razem do składania spolnych modłow, aby nieodstępuiąca tronu Jego Mądrość nie przestawała oświecać, rządzić i bydź obroną dróg naszych! Zostaię wam przychylny.

Alexander.

N. Cesarzowa Marya wyiechała od kilku dni z tuteyszey stolicy do letniego mieszkania w Pawłosku. W niedzielę, dnia 21 t. m. N. Pani, z powodu rocznicy urodzin N. Jey Syna W. Xcia Konstantego, przyymowała powinszowania od wielkich urzędnikow dworu i rożnych znakomitszych osób.

W. Xże Mikołay d. 16 Maia w nocy przybył do Porzecza, gdzie nazaiutrz oglądał pułk Irkucki huzarow i iego szpital; a dla podupadłych przez woynę mieszkańcow 1000 rubli ofiarowawszy, do Smoleńska wyiechał. Do miasta tego przybył dnia 18 o godzinie 5tey wieczorem, i udał się prosto do Kościoła Wniebowzięcia Panny Maryi. Z Kościoła przybył do przygotowanego dla siebie domu, gdzie przez urzędnikow woyskowych i cywilnych był przyięty. Nazaiutrz był na paradzie woyskowey, po którey W. Xże w powyżey rzeczonym kościele był na Mszy S. którą miał Biskup Joasaf. Potem oglądał miasto, będące w niem zakłady, i mieysca pamiętne wypadkami 1812 r.

Ostatniey środy dnia 24 t. m. o godzinie 9tey wieczorem, po długiey cho-

robie z żalem powszechnem umarł JO. Xże Mikołay Iwanowicz Sołtykow, Marszałek, Prezes Rady Państwa i Komitetu Ministrow.

Z Włoch d. 7 Czerwca.

W Medyolanie iest od początku b. m. zimne powietrze, i w okolicach śnieg upadł. Urodzaie w polach i drzewa owocowe, a mianowicie morwy znacznie uszkodzone zostały. Nie wiele zatem spodziewać się tego roku można iedwabiu, przez co znacznie się cena iego podniosła. Zimno to zrobiło milliiony szkody.

W Noia znowu się wzmaga choroba morowa.

We wsi Caslano przy Lugano zdarzył sie niedawno osobliwszy wypadek. Pod czas grzmotu i uliwy uderzył piorun, obalił człowieka, ale go nie uszkodził, wyrwał kilka drzew z korzeniami, potem do pobliskiego iezjora wpadł. Woda, która była iak w krynicy czysta, zaraz się zmąciła, i mnostwo ryb, które piorun albo pozabiiał, albo ogłuszył, pływały po wierzchu, które mieszkańcy łapali.

Jak mało polegać można na zawartych z Barbaryyskiemi rządami umowach, dowodzą nadeszłe do Neapolu dwa listy z Biserta pod Tunis od tamteyszego konsula. Pierwszy pisany iest d. 23 Maia o godzinie, 2 z południa, i donosi, iż nadeszły w tey chwili goniec od 32 bark Neapolitańskich, które pod bandera Angielską na połow korali wypłynęły, i z Bona, mieysca Algierskiego, do Capobraccia się schroniły, przywiozł wiadomość, iż d. 21 Maia na wystrzał z działa otworzyły się nagle wszystkie bramy w Bona, i uzbroione hordy Turkow zaczęły znayduiące się w porcie blisko 100 bark rabować. Los reszty nie był uciekaiącym wiadomy, ale w drodze ostrzegły około 300, które także korale poławiały. Drugi list pod d. 26 Maia wyraża: iedna z będących w Bona bark przybyła do Biserta. Zamordowano tam 50 do 60 ludzi; złupiono wszystkie barki, a nawet dom Angielskiego konsula. Poymano do 900 Chrześcian, ale ich nazaiutrz wypuszczono. Jak tylko odzyskali wolność, uciekali iak tylko mogli, chociaż konsul Angielski nakłaniał ich żeby się zatrzymali. Sprawcami tego łotrowstwa byli Arabowie i Turcy. Teraz iedni na drugich zganiaią winę; powodem iednak do tego iest zapewne nieukontentowanie Barbaryyczykow z zawartego pokoiu, który położył tamę ich rozboiom.

List do Przyiaciela z Krakowa d. 2 Lipca.

Pytasz mnie się Przyiacielu o Teatr Krakowski, nie rozszerzaiąc się nad większą lub mnieyszą zdatnością Artystow, zostawiam to bowiem mocnieyszym znawcom sztuk drammatycznych, a co do mnie biorę chęć dobra za skutek i w krotkości Ci tylko donoszę, że zeszłey niedzieli znayduiąc się na daney Traiedi pod tytułem Zboycy Puszcy Hermanstadt; miałem razem dwa widowiska, z przodu napady, zaboystwa, krwi rozlanie i t. d. iak powiększey części iest treść wszystkich sztuk tragicznych, z tyłu zaś za mną w iednymże czasie, zupełnie pierwszey przeciwna Scena słyszeć się dała. Loża bowiem środkowa (tak zwana Królewską po Teatrach) napełniona Osobami, w pośrod sztuki dosyć głośny Dialog prowadzić poczęła, z głośnieyszym ieszcze Akompaniamentem śmiechu, tak iż ia byłem ambarassowany, gdzie patrzeć, czy na

tragiczną, czy na komiczna Scenę, a chcąc uwagę moią i tu podzielić, kręciłem głową i naprzod i w tył. Wierzay mi Przyiacielu, że aż mnie kark boli dotąd po tey podwoyney scenie. Z początku myślałem, że Galerya! zwyczaynie dystyngwuiąca się po wszystkich Teatrach, głośnieyszą bytnością widzow swoich; przeniesła się do wzmiankowaney loży; lecz poźniey dowiedziałem się z niemałem zastanowieniem, że Panowie w teyże loży znayduiący się, co do stanu swego, ani by mogli bydź policzonemi do Galeryi, i że Dialog ich głośny z Akompaniamentem śmiechu, iest własnie cechą dobrego tonu; co kray to obyczay, pomyślałem sobie, a z resztą iako Wieśniak: nie będąc bardzo oswoiony z zwyczaiami miasta, że to może tak potrzeba ażeby było, zamilkłem, i to tylko wniosłem sobie, ktoż wie czy ktoren z tych Panow Talmy kiedy nie widział graiącego i z powodu tego na tuteyszych Artystow oboiętnie patrzy; lecz po cożby na Teatr przychodził tuteyszy i przeszkadzał drugiemu słuchać, co nic lepszego nię słysze. Nie, nie to iest ieszcze Przyiacielu, tak ia znowuż wnoszę: o to, obawiaiąc się Ci Panowie, ażeby tragiczna scena, zbyt smutney impressyi na innych Widzach nie zrobiła, staraią się przez dobre serce swoie, roztargnienie im zrobić, śmiechem w pośrzod smutney sceny, bo i to Ci muszę donieść, że dla rozrywki Publiczności, ciż sami Panowie rozsypuią także petardy szklane z Arsenału 'Dornotego, po Parterze; i tak zstępuią gdyby Jowisz w pośrod Gromow, kiedy czasem raczył zniżyć się z gornego siedliska swego na poziomy pobyt ziemianow. Byway zdrow Przyiacielu, mogł bym Ci był i poźniey więcey ieszcze zapewne w tey okoliczności napisać, lecz niestety Teatr na całe lato zamknięty, a zaczem i otwarte pole czerpania treści do korrespondencyi moiey z Tobą.

P. O......

DONIESIENIA.

Ukradziono Hartow cztery dnia 2 Lipca w nocy z Tuchulowa od Leśniczego. Harty psy dwa, suki dwie: — 1) Dolot Pies biały gładki. — 2) Lewosz Pies biały kosmaty ogon. — 3) Lotka Suka biała kosmata. — 4) Szeyka Suka siwabura i biała kosmata. — Ktoby wyśledził złodzieia ofiaruie mu czer. zło. 20 do Goszyc pod Luborzycą, aby psy odprowadził, lub dał znać o ich ukryciu i mieyscu.

Podaię do publiczney wiadomości: iż dnia 22 i następnych Lipca roku bieżącego, procz dni świątecznych i niedzielnych w Krakowie w domu przy ulicy Grodzkiey pod L. 111, stoiącym, różne ruchomości, iakoto: pierscienie, i tabakiery kosztowne i wyborney roboty, zbiory rozmaitych kosztowności. z rzadkich kamieni naczenia, na kamieniach drogich wyborne rznięcia, meble z machoniu i innego drzewa, fortepiano, zegary, lustra, landszafty, kupfersztychy i obrazy, dzieła sławnych malarzy, bielizna, porcellana. faians, naczenia z kompozycyi, miedzi i szkła stołowe, oraz biblioteka z kilkuset Książek złożona przez publiczną licytacyą, za gotową srebrną monetę, sprzedane zostaną, które przez trzy dni ostatnie poprzedzaiace termin w mieyscu licytacyi widzieć można. Życzący sobie nabycia takowych effektow, w mieyscu, dniach i godzinach oznaczonych znaydować się raczą. W Krakowie d. 3 Lipca 1816.

H. Kuulicki, kom. T. K.

Ces. Król. Sąd Szlachecki Tarnowski rezelwuiac Protokuł Kommissyi względem przedaży Dobr Raciechowice w Cyrkule Bochińskim leżacych Jana Kantego Morsztyna własnych na rzecz JW. Ernesta Hrabi de Blankenstein w Summach 1mo,) 20,000 Zł. ryń-

2,) 15000 zr. 3,) 20,000 zr. 4,) 4000 zr. 5,) 25000 zr. 6,) 15000 zr 7,) 18,957 zr. 8.) 10000 zr. 9,) 20000 zr. 10,) 25000 zr. 11,) 10000 zr. zasądzonych, na dniu 22 Maia 1816 roku, iako na drugim terminie przedsięwziętey; ponieważ na tem drugim terminie nikt życzący sobie, do kupna rzeczonych dobr niestawił się, który by summę nad szacunkową rzeczonych dobr, albo przynaymniey szacunkową ofiarował, więc na żądanie JW. Ernesta Hrabi de Blankenstein na fundamencie §. 433, et 148 kodexu sądowego wierzyciele hypotekowani, i co do mieszkania swego niektórzy niewiadomi iakoto 1.) Józef Hrabia Odonell, czyli Karol Hrabia Odonell. 2.) Jan Karol Hrabia Odonell. 3.) Massa Sierocińska Fryderyka Szyker, czyli tego dziedzice, Franciszek Szyker, i tegoż corka Anna z Szykerow Kownacka, czyli tey cessyonariusz Tadeusz Kownacki. 4.) Massa sierocińska po Maryannie Głębockiey 5.) Józef Howel Bernarda Howela cessyonariusz 6.) Jan Zdzieszulski. 7.) Massa Xiędza Onufrego Grzymasławskiego 8.) Teressa Leontowazowa 9.) Massa Krydalna Prota Potockiego 10.) Qwiryn Rogawski tem obwieszczeniem na dzień 1go Sierpnia 1816 Roku o godzinie 9tey zrana zwołuią się tem końcem, ażeby na tem terminie deklarowali się a) czyliby i którzy kredytorowie, i iak długo swoie długi na dobrach sprzedać się maiących zostawić chcieli, b) naktórymby dniu kupuiący dobra wypłatę długow uyścić powinien, Czyli c) na innaby kupuiącemu dobra iaką łatwość wypłaty niepozwolili, albo czyliby do obwieszczenia na licytacyą na trzecim terminie iakoto podzielnie sprzedania Dobr, ieżeliby Gubernium pozwoliło domieścić niechcieli, d) czyliby wierzyciele hypotekowani dobra te wdługach swoich zgodnie wziąść niechcieli, ieżeliby podług szacunku sprzedane niebyły, wszelako wierzyciele wiedzieć maią, że niestawiący się na dniu oznaczonym wierzyciele, i niedostawuiący się za przystępuiących swemi głosami do większości głosow przytomnych wierzycieli rozumieni będą, którym Kurator w osobie Adwokata Angełłowicza, i zastępuiącego Adwokata Smolarza na ich szkodę, i niebezpieczeństwo przydaie się, zamiarem dania tey deklaracyi i wszystkich innych następnych czynności.

Michałowski Thumanni. Gross.
Z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego.
Tarnowskiego dnia 28 Maia 1816.
Listkiewicz.

Niżey Podpisany maiąc przekazanych Kredytorów podług Dekretu wypadłego a Trybunału pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 15 Grudniz 1815 Roku do opłacenia Kapitałow i Procentow winnych Massie po niegdy JW Józefie Hrabi Ossolińskim, uwiadomia przeto tychże iako to: WW. Bonifacego Ossolińskiego' Romualda Streckiego, czyli Steckiego, Jana Cęciewicza, Augustyna Popiela, Daniela Kurzelińskiego, Barbarę Chorkowską, Maryannę Kraciwską, Konwent Dominikanow Sandomierskich, kościoł parafiialny w Klimontowie, Bractwo Rożańca w Uyściu, aby sami lub przez umocowanych zgłosili się, z Dowodami dokładnemi, a to przed dniem 24 Czerwca 1817 Roku, do wsi Chybic położoney w Powiecie Opatowskim Woiewodztwie Sandomirskim, gdyż po upłynionym Terminie, sami sobie Kredytorowie winę przypiszą ieżeli Im procenta opłacone nie będą. Dan W Krakowie dnia 24 Czerwca 1816 Roku.

Wicenty Dumin Karwicki.

Wieś Jurkowice w Powiecie Staszewskim w pobliskości goscinca do Opatowa Staszowa Klimuntowa w glebie bardzo dobrey na W. Konstancyą z Zakrzeńskich Cynkowa Prawem Sukcessyi po Jey Synie Alexandrze Cynke spadła w Jey Possessyi zostaiąca iest do sprzedania. — Ktoby ią sobie życzył nabyć niech się uda do W. Cynkowey w Krakowie przy ulicy Swieckiey pod Liczbą 331 na drugim piętrze mieskaiącey.

Wieś Lusina o milę od Krakowa dawniey w Rejonie Podgorskim a teraz w Cyrkule Myślenickim leżąca, znaczną pańszczyznę, znaczne i obfite łąki, grunta dobre, lasy pomierne, stawy młyny i inne dogodności maiąca iest do sprzedania, Ktoby sobie, życzył takowey nabyć raczy się udać do Ur. Franciszka Urbańskiego w Krakowie przy ulicy Sienney pod Liczbą 53 mieszkaiącego.